

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK II

GDAŃSK — GDYNIA, PIĄTEK 8 LUTEGO 1946 R.

Nr 38 (256)

Węgiel podstawą naszego eksportu

Jak już wspominaliśmy w jednym z poprzednich artykułów, plan wydobycia węgla na rok 1946 zamyka się sumą 46 milionów ton. Eksperci przypuszczają, że w praktyce plan ten zostanie przekroczony o jakieś 2 miliony ton, tak że w ostatecznym rezultacie wyprodukujemy w roku bieżącym około 48 milionów ton węgla. Jest to ilość przewyższająca więcej niż dwukrotnie wyniki naszej produkcji z roku ubiegłego, lecz w dalszym ciągu pozostająca daleko w tyle za wynikami, jakie na tych terenach osiągał Niemcy.

Fakt ten wymaga specjalnego wyjaśnienia.

Zdolność produkcyjna przemysłu w ogóle, a przemysłu węglowego w szczególności zależy od kilku zasadniczych czynników, z których najsłabszy określa jej wielkość. Czynnikiem tymi są: dostęp do złoża węgla uzależniony od charakteru frontu roboczego i obszaru pokładów oraz wydajności urządzeń wyciągowych, sortowniczych i przetwórczych.

W chwili obecnej czynnikiem pierwszym, którego wielkość wiąże się ściśle z robotami przygotowawczymi, mającymi na celu uzyskanie swobodnego dostępu do pokładu, należy badać do najsłabszych.

Niemcy przystępując do eksploatacji polskich zagłębi węglowych wykorzystali w pełni roboty przygotowawcze wykonane ręką polskiego górnik. Jeszcze przed wojną. My przejmując tereny węglowe po Niemcach, możliwości tej już nie mieliśmy, gdyż dewastacyjna gospodarka niemiecka pozostawiła tak ważną w procesie produkcji węglowej dziedzicę w kompletnym zaniedbaniu.

Fakt ten zadaje kłopoty przesadnej wierze w systematyczność i porządek umysłowości niemieckiej i stanowi, zdaje się, jedno z głównych źródeł pogardy, jaką górnik śląski odczuwa w stosunku do Niemca, który rabował wnętrza ziemi, niepomny w swej chciwości na wypływający stał obowiązek wykonania także i prac ubocznych, nie sygnalizujących od razu węglem.

Brać, to brać — powiadają — ale z daniem to i nie spieszył.

W wyniku tego stanu rzeczy roboty przygotowawcze, które w warunkach normalnych nie przekraczają 15% ogółu pracy, wynoszą obecnie od 20 do 60%, co wpływa bardzo hamując na bezpośredni proces wydobycia i pochłania ogromne koszty. Z 1980 milionów złotych kredytu przyznanego na rok bieżący przemysł węglowemu na cele inwestycyjne, prelinuje się na same roboty przygotowawcze 535 milionów złotych.

Wyposażenie techniczne, jako drugi zasadniczy czynnik określający zdolność produkcyjną kopalni, również nie przedstawia się najlepiej. Chodzi tu przede wszystkim o urządzenia energetyczne i maszynowe.

Polski przemysł węglowy dysponował przed wojną urządzeniami energetycznymi produkującymi około pół miliona kilowatów na dobę. Obecnie dysponujemy zaledwie 250 tys. kilowatów dziennie, co jest już znaczną poprawą, gdyż w momencie przejęcia kopalń liczba ta była o 80 tys. kilowatów niższa. Do połowy również w stosunku do stanu przedwojennego zredukowana została ilość energii uzyskiwanej z kotłów parowych.

Liczbowo dodatnia pozycję w odniesieniu do stanu sprzed wojny pozostawili Niemcy jedynie w narzędziach, których obecnie więcej mamy, niż w roku 1939. Zysk ten jest jednak raczej pozorny. Narzędzia te bowiem są najczęściej bardzo sfałgowane, tak że w większości nie nadają się do użytku. Za przykład niech nam tu posłuży pozycja wózków do ładowania węgla, z których na 180 tys. tylko 90 tys. nadaje się właściwie do użytku.

Na uzupełnienie tych braków i niedoborów przeznaczają się z uzyskanych kre-

Organizacje młodzieżowe szkołą pracy społecznej

Wywiad własny „Dziennika Bałtyckiego” z wicemin. Oświaty, Władysławem Bieńkowskim

Korzystając z pobytu wiceministra Oświaty, ob. Władysława Bieńkowskiego, na Wybrzeżu, przeprowadziliśmy z nim rozmowę na temat aktualnych zagadnień, dotyczących szkolnictwa w odrodzonej Polsce.

— Jak przedstawia się obecny stan szkolnictwa w porównaniu do okresu przedwojennego? — pytamy ob. Wiceministra.

— W ciągu niespełna roku pracy osiągnęliśmy w tej dziedzinie bardzo dużo. Według danych na dzień 1 grudnia ub. r. w szkołach uczy się 85% dzieci i młodzieży w wieku szkolnym.

Szkolnictwo średnie ilościowo dorównało okresowi przedwojennemu. Posiadamy 760 szkół średnich ogólnokształcących z 220 tys. młodzieży. Jeśli się weźmie pod uwagę ubytek ludności, to procentowy stosunek szkół i uczącej się młodzieży w porównaniu do czasów przedwojennych znacznie się powiększył.

— W jakim województwie, zdaniem ob. Ministra, szkolnictwo rozwija się najlepiej?

— Na pierwszy plan wybija się praca województwa łódzkiego, stworzone tu gęsta

sieć szkół, również dobrze pracuje Śląsk, w warszawskim, specjalnie w Warszawie, rozwój szkolnictwa hamują duże zniszczenia. Z pracy województwa gdańskiego w dziedzinie szkolnictwa jestem całkowicie zadowolony.

— Czy obowiązek szkolny realizowany jest w pełni?

— Nie wszędzie można ten obowiązek wprowadzać w życie, są tereny, gdzie z powodu braku budynków szkolnych dzieci nie mają możliwości uczęszczania do szkoły.

— Czy warunki bytu i pracy nauczycieli uległy poprawie?

Rząd robi duże wysiłki w celu polepszenia bytu 65-tysięcznej rzeszy nauczycielskiej, wprawdzie nie nastąpiła jeszcze poprawa radykalna, lecz pewne polepszenie warunków daje się stwierdzić.

— Jak rozwija się szkolnictwo wyższe?

— Posiadamy 28 szkół wyższych, w tym 23 szkoły akademickie. Uczelnie wyższe kształcą około 48 tys. młodzieży, czyli tyle, ile przed wojną. Biorąc pod uwagę fakt, iż na wyższych uczelniach przeważa młodzież

na I i II-gim roku studiów, stwierdzić musimy, że szkolnictwo to rozszerzyło się. Pojemność zwiększyła się o 70%.

— Jak w praktyce wygląda realizacja postulatów demokratyzacji wyższych uczelni?

— Otóż w tym kierunku zachodzi pewna na razie niewielka zmiana, jeśli chodzi o ilościowy udział młodzieży chłopskiej i robotniczej w wyższych studiach.

Przed wojną dzieci chłopów i robotników stanowiły 5% ogólnej liczby studentów, obecnie udział tej młodzieży wynosi na niektórych uczelniach 15%.

Przyczyną niewielkiego dopływu młodzieży chłopskiej i robotniczej jest brak odpowiedniego przygotowania do studiów. Wiadac to najjaskrawiej na przykładzie roku wstępnego na który na wyższych uczelniach uczęszcza obecnie ok. 50% młodzieży ze środowiska chłopskiego i robotniczego. Dopiero po 3 latach będziemy mogli osiągnąć tę demokratyzację w pełni.

Zresztą — mówi w dalszym ciągu ob. Wiceminister — demokratyzacja uczelni to nie tylko zwiększenie udziału młodzieży chłopskiej i robotniczej, ale także zmiana atmosfery na uczelniach, polegająca na zbliżeniu szkoły wyższej do życia gospodarczego i społecznego państwa.

— Czy, zdaniem ob. Ministra, młodzież akademicka powinna posiadać oblicze polityczne, czy powinna brać udział w życiu partyjnym?

— Zasadniczo przeciwny jestem rozpływowaniu się młodzieży. Konieczne natomiast jest jej uspołecznienie, jednym z przejawów tego uspołecznienia powinno być zainteresowanie życiem politycznym państwa. W dzisiejszych czasach, gdy młodzież, jak zresztą większość inteligencji grozi bezideowością, organizacje młodzieżowe mają dużą rolę do spełnienia.

Organizacje młodzieżowe to nie są partie polityczne, powinny być one szkołą społeczeństwa, powinny być one szkołą politycznej pracy młodzieży, zarówno jeśli chodzi o formy pracy, jak i stawianie pewnych problemów.

— Zdajemy sobie sprawę — mówi na zakończenie ob. Wiceminister — że młodzież nasza studiując przeważnie w bardzo ciężkich warunkach. Ten pierwszy, trudny okres studiów w Polsce odrodzonej można by nazwać okresem bohaterskim. Młodzież studencka naszych czasów to pionierzy, w najsłabszym z tego słowa znaczeniu.

Delegatura Rządu dla Spraw Wybrzeża podaje do wiadomości — wobec częstych nieporozumień — że jest powołana do koordynacji planów Odbudowy Wybrzeża tj. miast, portów, przemysłu portowego etc. Nie ma ona natomiast charakteru urzędu administracyjnego. Stąd też kierowanie do Delegatury wniosków o pomoc przy odbudowie poszczególnych domów lub obiektów, a tym bardziej wniosków o przydział mieszkań, przydział węgla opałowego, przydziału apro wizacyjne itp. jest bezcelowe i musi pozostać bez załatwienia merytorycznego. Sprawy te należą kompetencyjnie do istniejących na terenie właściwych instytucji państwowych, względnie do władz administracji ogólnej.

DELEGATURA RZĄDU DLA SPRAW WYBRZEŻA

Wiatr od Morza

już dziś jest do nabycia
w kioskach i księgarniach

CENA EGZEMPLARZA (16 STRON) 15 ZŁ

dytów państwowych około jeden milion złotych. Reszta, w kwocie trzystukilkudziesięciu milionów złotych zostanie za-inwestowana w ulepszenia w sortowniach i płuczkach, w rozbudowie urządzeń przyładunkowych w Gdyni i Gdańsku oraz w portach rzecznych na Odrze i jej kanałach.

Zakup maszyn, pasów transportowych i innych artykułów potrzebnych dla realizacji powyższego planu inwestycyjnego będzie z konieczności dokonywany za granicą. Głównie w Stanach Zjednoczonych, Szwecji, Czechosłowacji, a częściowo także i w Niemczech. Rozmowy na te tematy są już w toku.

Z tego krótkiego szkicu dość jasno wynika, jak dużego wysiłku i jak znacznych kapitałów będzie nam potrzeba, aby w roku bieżącym wydobyć owe zaplanowane 46 — 48 milionów ton węgla, które po-
tężnie wzmocnią podstawy wszystkich in-

nych gałęzi naszego przemysłu i umożliwią nam wydatniejszy niż dotychczas eksport.

Jeśli chodzi o plany dystrybucji, to z 48 milionów ton węgla, które w roku bieżącym zamierzamy wydobyć, 24 miliony ton pójdzie na spójnicę wewnętrzną (przemysł, opał), 8 milionów ton na eksport do Związku Radzieckiego, pozostałe zaś 16 milionów ton na wywóz do krajów Europy północnej i południowej.

Zawarte przez nas dotychczas umowy handlowe ze Szwecją, Danią, Norwegią, Rumunią, Węgrami, Włochami, Jugosławią i Austrią, oplewają łącznie na 13 milionów ton węgla, które mamy im dostawić w zamian za inne towary w ciągu roku bieżącego. Na pozostałe 3 miliony ton znajdziemy także bez trudu odpowiedniego nabywcę.

Tak to polski eksport — za sprawą węgla — dochodzi powoli do głosu (u)

W poszukiwaniu wyjścia z impasu

Delegaci Wielkiej Piątki konferują

LONDYN. — W środę rano, przed posiedzeniem Rady Bezpieczeństwa, Bevin konferował przez chwilę z Wyszyńskim. Zwrócono uwagę, że obaj mężowie stanu byli bardzo poważni, co kontrastowało ze zwykłym ożywieniem, okazywanym podczas rozmów publicznych. Następnie Bevin odbył rozmowę z sekretarzem Trygve Lie i opuścił salę obrad, gdzie został zastąpiony przez Noel Bakera.

O godz. 10-tej odbyło się zebranie gabinetu brytyjskiego, na którym Bevin zreferował punkt w jakim utknęły prace Rady Bezpieczeństwa. Fakt, że wtorkowe publiczne debaty musiały zostać zastąpione przez prywatne rozmowy Wielkiej Piątki, dał już powody do krytyk, lecz niemożność znalezienia przez Wielką Piątkę rozwiązania tego problemu zwiększyła zaniepokojenie. Rada Bezpieczeństwa, która obraduje przez cały dzień bez poruszenia problemu Grecji, spotka się ponownie o godzinie 21-ej. Ogólnie panuje przekonanie, że musi zostać wynaleziona jakieś wyjście, gdyż inaczej mogłyby powstać poważne konsekwencje.

Przez cały dzień odbywają się prywatne rozmowy delegacji Wielkiej Piątki. Wyszyński jest w stałym kontakcie z Moskwą.

Pierwsza partia w ilości 7.000 ton przybyła na amer. parowcu „Philip Thomas” wprost z Philadelfii. Zboże wyładowuje się do składnic Elewatora Zbożowego. Dalsze statki ze zbożem są w drodze.

WARSZAWA. (PAP) — Dnia 5 lutego br. nastąpiła w Min. Spraw Zagranicznych, wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy o polsko - radzieckiej granicy państwowej, podpisanej w Moskwie dnia 16. 6. 1945 r. i ratyfikowanej przez KRN 31. 12.

Do Krakowa przybył Miklesi, redaktor naczelny „Kuriera Węgiersko - Polskiego”, założyciel polsko - węgierskiej izby przemysłowo - handlowej w Budapeszcie oraz wiceprezes węgierskiego towarzystwa im. A.

LONDYN. — W ekskluzywnym wywiadzie, udzielonym agencji United Press, znajdujący się na emigracji prezydent autonomicznego rządu baskijskiego Jose Antonio Aguirre oświadczył, że groźba powtórzenia się wojny domowej w Hiszpanii jest legendą. Omawiając szeroko rozpowszcchnione mniemanie, że w Hiszpanii wybuchłaby wojna domowa, gdyby republikanie udładowali powrót do władzy, Aguirre oświadczył: „Nie jest to era wojen domowych. Sprzymierzeni zakończyli wojny domowe w Grecji i Chinach. Dla czegoż mieliby tolerować wojnę domową w Hiszpanii i biernie się temu przyglądać? Gdyby doszło do jakiegoś konfliktu wewnętrznego, zostałaby zażegnany w ciągu kilku dni. Nie mogłoby teraz już dojść do przeciągających się walk, tak jak niegdyś. Aguirre udaje się w sobotę do Paryża, aby wziąć udział w rokowaniach republikanów, zmierzających do rozszerzenia podług republikańskiego rządu emigracyjnego. Aguirre stwierdził: „Rząd ten jest obecnie silniejszy, niż kiedykolwiek od zakończenia hiszpańskiej wojny domowej. Najważniejszym obecnie problemem jest konieczność rozszerzenia rządu Girala tak, aby był dostatecznie reprezentatywny i mógł zostać uznany przez mocarstwa światowe. Premier Giral przybędzie wkrótce do Paryża. Do rządu wejdą wszystkie stronnictwa od komunistów do konserwatywnych republikanów“. Aguirre przepowiada decydujące zmiany w sytuacji hiszpańskiej przed końcem tego roku: „Obecna sytuacja nie może trwać. Jest to decydujący rok dla rządu republikańskiego

LONDYN. — Minister aprowizacji sir Ben Smith zakomunikował w Izbie Gmin o poważnym zmniejszeniu się zapasów żywności oraz o zmniejszeniu brytyjskich racji żywnościowych. Wobec złych zbiorów w Australii, Afryce pld. i Indiach wszystkie narody importujące będą musiały ponieść wielkie ofiary; W. Brytania dała przykład, zmniejszając import w pierwszym semestrze 1946 roku. Należy liczyć się z tym, że obecnie wypiekany będzie

NOWY JORK. (PAP) — Sąd najwyższy w Waszyngtonie odrzucił apelację japońskiego przestępcy wojennego, gen. Jamasziły przeciwko wydanemu na niego wyrokowi śmierci. Gen. Jamasziro był głów-

Wiedział Tata Smosarski, jakie przyrzadzić dania na ostatni 25-ty czwartelek literacko - artystyczny. Opocki high-life zjawił się znowu po długiej przerwie licznie na Obr. Westerplatte, ale ad captandam benevolentiam nie trzeba było nawet tradycyjnej kawy. Znalazła się przecież i ona dla pełnego jubileuszowego akordu.

L. Zajączkowska w artykule p. t. „Szkoldliwy eksport“, zamieszczonym na czołowym miejscu w „Robotniku“ z dnia 5 bm. domaga się wydania przez rząd zaikazu wywozu z Polski dzieł sztuki, nabywanych na rynku za bezcen przez posiadaczy wysokowartościowej waluty obcej.

Smosar-kiego w pionierskim okresie wytwarzania się środowiska kulturalnego nad morzem. Niemniej świetnie wyczuł jednak i wzmagający się stopniowo atmosferę „duszenia się” sztuki w zbyt wąskich ramach przewyższonego społecznego i cyklopaicznego olotwory. Oczywiście p

VIII „ŚRODA“ GDYŃSKA W NOWYM LOKALU

Radiokomunikacja na terenie Wybrzeża

Praca radiokomunikacyjna na terenie Wybrzeża koncentruje się w Urzędzie Radiotelegraficznym w Gdyni. W skład urzędu tego wchodzi dwie jednostki: Centrala odbiorcza w Witominie i centrala nadawcza w Oksywiu.

W 1930 r. wybudowano na Oksywiu na wzniesieniu 75 m nad poziomem morza gmach pod centralą nadawczą, który stał się początkiem obecnej instytucji. Stacja odbiorcza z braku odpowiedniego budynku mieściła się chwilowo w gmachu Głównego Poczty w Gdyni, skąd 1. 9. 1930 r. nawiązano pierwszą łączność radiową. Od tej chwili wraz z rozwojem marynarki handlowej, portu i miasta wzrasta aktywność radiostacji, a do osiągnięcia łączności na falach długich z całą Europą, na falach krótkich ze statkami na wszystkich wodach świata, oraz fionii rybackiej na morzu Północnym i Bałtyku.

Pewne przeszkody techniczne, zakłócające czystość odbioru, została w czerwcu 1938 r. usunięte ostatecznie przez przeniesienie stacji odbiorczej z poczty na Witominę do nowowbudowanego gmachu, wzniesionego na 96 m nad poziomem morza. Połączenie kablem podziemnym - pod wodnym obu jednostek w ilości 20 przewodów, oraz zainstalowanie nowoczesnych aparatów zakończyło tymczasowo rozbudowę radiostacji. Aparatura centrali nadawczej składała się z nadajnika większej mocy na fale długie, z dwóch nadajników na fale 600 m dla komunikacji przybrzeżnej, z 4 nadajników telegraficznych na fale krótkie jako dalekosiężne, oraz nadajnika fonicznego dla ruchu rybackiego. Potrzebne anteny zawieszone były na dwóch masztach żelaznych 60 m i 4 masztach drewnianych 30 m. W skład urządzenia centrali odbiorczej wchodziło 5 odbiorników telegraficznych, 2 odbiorniki foniczne, 2 automaty nadawcze „Weatherston”, 1 automat odbiorczy Recorder i 1 Performator. Siedem anten zawieszonych zostało na 3 masztach 40 m i 2 masztach 20 m.

Nowoczesne to urządzenie, zostało niestety, zupełnie zniszczone podczas działań wojennych 1939 r.

Już 1 września strzały marynarki niemieckiej skierowane w Oksywie trafiają w budynek radiostacji. 6 września została uszkodzona aparatura długofalowa, która w ciągu tego dnia naprawia personel urzędu i przekazuje marynarce wojennej.

Pomimo ciągłych przeszkód w odbiorze spowodowanych podstępem nieprzyjaciela i bezustannego ostrzeliwania, urząd utrzymuje łączność z krajem i zagranicą. Dopiero brak prądu i uszkodzenie kabla uniemożliwiają dalszą pracę. Chcąc utrzymać łączność bodajby z Warszawą, urząd koreszta z amatorskiej radiostacji krótkofalowej, stanowiącej własność naczelnika, która celem zwiększenia bezpieczeństwa przewieziona zostaje z Oksywiu do gmachu poczty, skąd nawiązano powtórnie łączność z Warszawą na fali 42 i pół m i utrzymano ją do dnia 12. 9. 1939 r. do godziny 20. Wkroczenie Niemców do urzędu pocztowego w dniu 13. 9. 1939 zakończyło pracę radiostacji gdyńskiej.

W ostatniej chwili cała aparatura Oksywia i Witomina została liczą z wszystkimi zapasami doszczętnie rozbita przez personel urzędu. Niemcom dostał się tylko bezwartościowy złom. Podczas okupacji Niemcy odbudowali radiostację z przeznaczeniem dla radiokomunikacji morskiej.

W roku 1945 cała aparatura radiostacji została ponownie zdewastowana. Okupant zniszczył wszystko. Potężne żelazne maszty zostały wysadzone w powietrze, drewniane ścięte i zużyte do budowy bunkrów. Bomby i pociski uszkodziły silnie oba budynki.

W pierwszych dniach kwietnia 1945 r. wraca częściowo dawny personel urzędu i zaczyna ponownie pracę. Po doprowadzeniu budynku do stanu używalności urzędu własnymi siłami ustawia maszty drewniane o wysokości 40 m, remontuje nadajniki i odbiorniki wydobyte spod gruzów, które wkrótce uruchamia i łącznie z nadajnikiem i odbiornikiem „Raf”, otrzymanym od władz sowieckich, nawiązuje łączność radiową. Dzięki staraniom Ministerstwa Poczty i Telegrafów w budynki Oksywiu i Witomina zostały częściowo wyremontowane i urząd otrzymuje nowoczesne aparaty wprowadzone z zagranicy, które w najbliższych dniach zostaną uruchomione.

Obecnie centrala odbiorcza urzędu mieści się tak, jak kiedyś, w gmachu pocztowym w Gdyni, skąd istnieje połączenie kablowe z Oksywiem i praca odbywa się na „Duplex”.

Aparatura radiostacji składa się z 4-ch odbiorników i 4-ch nadajników. Łączność utrzymywana jest z Warszawą, Katowicami, Szczecinem, Olsztynem, z Szwecją, Da-

nią, Norwegią, Finlandią, oraz ze statkami zawiązującymi do Gdyni.

Zasięg dla radiokomunikacji ze statkami wynosi obecnie do 300 mil.

Do końca 1945 r. wysłano i odebrano słów:

do i z Warszawy 860 000, do i z Katowic 90168, do i z Szwecji 69140, do i z Danii 52856, do i z Norwegii 4784.

Ze statkami korespondencja zamyka się w 3718 słowach.

W najbliższym czasie urząd zamierza

wykończyć drobne roboty budowlane na Oksywiu i Witominie, przenieść aparaturę nadawczą do sali aparaturowej jak również rozpocząć montaż centrali odbiorczej z pocztą, wybudować jeszcze 4 maszty drewniane, przejść na nadawanie maszynowe.

Poziom pracy radiostacji gdyńskiej wkrótce dojdzie do stanu przedwojennego a opania, jaką cieszył się urząd do 1939 r., zachowana będzie nadal.

Dyrektor Okręgu Poczty i Telegrafów

Jan Tomasik

Ożywić życie kulturalne w Łęborku Życie kulturalne miasta w zupełnym zastoju

Brak jest przede wszystkim ludzi. Cała praca organizacyjna, społeczna, kulturalna i nawet oświatowa spoczywa na barkach nielicznej grupki ludzi, którzy wskutek tego są przeciążeni ponad siły. Reszta społeczeństwa jest zupełnie bierna; nie tylko, że nie wykazuje żadnej inicjatywy, ale nawet gdy ktoś tę inicjatywę poda, nie podchwytuje jej się i w niczym się nie przysłuży. Cały wkład, to przyjdzie do gotowego.

Ludzie są spragnieni życia kulturalnego, i to powinny uświadomić sobie przede wszystkim zorganizowane czynniki społeczne. Świadczy o tym wymownie ilość świetlic, których w samym mieście jest 13, zaś we wsiach powiatu 15. Świetlica na wsi spełnia jednak znacznie poważniejszą rolę, niż w mieście. Wokół świetlicy wiejskiej koncentruje się całe życie kulturalne wsi, podczas gdy w mieście świetlica obejmuje swym zasięgiem tylko okrośloną grupę ludzi. Toteż wieś łęborska stoi pod względem życia kulturalnego znacznie wyżej, niż samo miasto. Wielką zasługę w tym ma nasze nauczycielstwo z niestrudzoną w pracy Inspektorem Szkolnym Lubicz-Majewskim na czele. Nauczyciele ożywiają życie świetlic wiejskich, poświęcając tej sprawie wiele cennego czasu.

Ale to wszystko nie wystarcza. Jeśli chodzi o miasto, konieczne jest stworzenie

centralnego ośrodka kulturalnego, jakim powinien być Dom Kultury.

Łębork nie posiada również sceny. W Domu Harcerza, gdzie z rzadka występują przybywające do naszego miasta zespoły teatralne, mogłaby istnieć estrada, obecnie niemal zupełnie nie nadające się do potrzeb teatralnych, przerobić niewielkim kosztem na odpowiednią scenę. Brak jest, prelegentów, którzy mogliby wygłaszać odczyty na poważniejsze tematy, a ci nieliczni, którzy się tu znajdują, nie mają czasu. Brak jest artystów, którzy mogliby dać koncerty; nikt jednak nie pomyślał o zaproszeniu ich do Łęborka z miast Wybrzeża. Piękną swego czasu inicjatywą PPS, by osiedlić tu zespół teatralny, która wkroczyła nawet w stadium realizacji, spełza na niczym wobec bierności społeczeństwa i braku z jego strony jakiegokolwiek współdziałania.

Istotną więc przyczyną zastoju życia kulturalnego w Łęborku jest obojętny stosunek społeczeństwa do tych zagadnień. Nie wystarczy narzekać na braki i czekać z założonymi rękami, aż ktoś to wszystko za nas zrobi. Trzeba się zabrać samemu do pracy, a inicjatywę i kierownictwo tych prac powinny przejąć powołane do tego czynnik, a w pierwszym rzędzie referat Kultury i Sztuki.

mgr J. S. Z.

„Kraków” ściągnięty z mielizny

Jak się dowiadujemy, polski statek „Kraków”, który z ładunkiem węgla płynął do Helsingborgu i wskutek mgły w pobliżu wybrzeży szwedzkiej wpadł na mieliznę, został w dniu 5 bm. o godz. pierwszej ściągnięty z mielizny. Praca ratownicza trwała pięć dni. Dla odciażenia statku, musiano przeładować 900 ton węgla na małe zagłowe, które dowiozł ten ładunek do portu przeznaczenia.

„Kraków” o własnych siłach odszedł do pobliskiego portu Ystad. Tam dno statku zostało zbadane przez nurka, a straty, spowodowane wypadkiem, ocenione przez ekspertów awaryjnego. Jeżeli uszkodzenia nie staną na przeszkodzie, statek otrzyma od Lloydów certyfikat na dalszą podróż i odejdzie do portu przeznaczenia.

Polski statek „Morska Wola”

pierwszy odejdzie z Gdyni do Argentyny

Motorowiec polski „Morska Wola”, należący do GAL-u, w dniu jutrzejszym pod białym odcieniem z Gdyni do Szwecji po ładunek celulozy. Po dostarczeniu tego towaru do Antwerpii i wyładowaniu, statek odejdzie do Buenos Aires po towary dla Polski. Przywiezie między innymi większą partię skór i produktów żywnościowych. „Morska Wola” będzie pierwszym polskim statkiem, jaki po wojnie odejdzie z Gdyni do portów Ameryki Południowej. Zresztą już przed wojną przeznaczony był, łącznie ze statkiem „Sława Wola”, do obsługi stałej linii towarowej pomiędzy Gdynią a portami Ameryki. Przypuszczalnie i obecnie zapoczątkuje stałą komunikację towarową pomiędzy Polską a Argentyną i Brazylią.

Produkcja hutnicza w styczniu

KATOWICE. (PAP) — Produkcja przemysłu hutniczego w styczniu, obliczona według tymczasowych danych wynosiła (w tonach): koks — 70.588, surowka — 45.861, stal surowa — 82.176, wytwory walcowane — 64.830. Plan produkcji wykonano w koksie w 130 procentach, w surowcu w 99 procentach, w stali surowej w 96 procentach, w wyrobach walcowanych w 125 procentach.

Repatrianci z Wileńszczyzny w Słupsku

W ostatnich dniach stycznia do Słupska przybył pierwszy na szerszą skalę zorganizowany transport repatriantów. 55 rodzin rolniczych wraz z całym żywym i martwym inwentarzem — to niemały nabytek dla gospodarzy rolni powiatu. Kilkaśen nowych Polaków, posiadających szczerą chęć rzetelnej pracy — to dalszy poważny krok w akcji repolonizacyjnej na tym terenie. Nic więc dziwnego, że wypadek ten zwrócił szczególną uwagę odpowiednich czynników administracyjnych Słupska. W dniu przybycia repatriantów do Słupska, Pełnomocnik Rządu RP — K. Łacwik, przewodniczący M. K. N. — K. Czarnecki oraz Naczelnik tut. Urzędu Informacji i Propagandy — St.

Wysocki odwiedzili transport, wypytując przyszłych rolników tego powiatu o ich troski i życzenia, a także dodając im otuchy w pierwszych krokach na nowym terenie.

Dzięki wysiłkom w pierwszym rzędzie Pełnomocnika Rządu repatrianci zostali otoczeni należytą opieką i w dobrym nastroju odjechali ze Słupska, celem objęcia nowych gospodarstw.

Odwiedziliśmy ich na jednym z ostatnich etapów tej drogi — w Potęgowie. Auto nasze zjechało na niewielką stacyjkę właśnie wtedy, gdy repatrianci rozdzielali środki żywnościowe, otrzymane z PUR i PCK.

Rolnicy z dzisiejszego są względnie

zasobni. Wielu z nich posiada po kilka koni, zaś niemal każda rodzina co najmniej jedną krowę. Sporo jest także świń, owiec i drobiu. Przywieźli ze sobą cały prawie inwentarz martwy, narzędzia pracy, a niektórzy mają nawet nieco ziarna na przyszły siew. „My oszczędzaliśmy do ziarna przez całą jesień — nie dużo tego, ale zawsze trochę” — opowiadają z typowo wileńskim akcentem, nie bez pewnej dumy.

Następuje tak bardzo, niestety, znana nam opowieść o uciążliwej podróży, która trwała około trzech tygodni. Tułali się po całym Poznańskim i Pomorzu, zanim trafili do Słupska.

Dobrze by było, gdyby sprawie należącego dysponowania transportów repatriantów odpowiednio czynnik udzielił nieco więcej uwagi. W punktach przeładunkowych na granicy polsko-radzieckiej winno się dokładnie wiedzieć, gdzie są wolne gospodarstwa i tam przesyłać repatriantów, zaoszczędzając im niepotrzebnych kłopotów i kosztów, zaś dla PKP — tak bardzo dziś cennego taboru kolejowego.

Poza tym należało by się zaopiekować także i inwentarzem żywym repatriantów. Krowy, krowy, świnie ze Wschodu mają — w/g opinii najbardziej autorytatywnych kierowników naszej gospodarki — poważnie wpłynąć na rozwój inwentarza żywego na ziemiach zachodnich.

Praktycznie można by było rozwiązać tę sprawę w ten sposób, że na wszystkich większych punktach etapowych PUR zmagazynowano by większe ilości paszy, która by była wydawana — w miarę potrzeb — przejeżdżającym repatriantom.

Z rozmów z repatriantami mogliśmy przekonać się, ile znaczący jest ustosunkowanie się władz do repatriantów. Wystarczyło kilkanaście ciepłych słów powitania ze strony Pełnomocnika i Naczelnika Urzędu Propagandy, aby najróżniejsze obawy i uprzedzenia, powstałe jeszcze za Bugiem, przysły jak bańka z mydła. Nastrój, w jakim repatrianci udawali się do swych nowych gospodarstw, był najlepszy.

W milej pogawędce szybko upływają godziny. Pora odjeżdżać. Rolnicy z dzisiejszego odprowadzają nas do auta i zapraszają do odwiedzenia ich na nowych gospodarstwach. „Przyjeżdżajcie, a zobaczycie, jak zagospodarujemy tę ziemię” — krzyczą jeszcze z daleka.

Na pewno zagospodarują.

mgr Weronika Milewska

Cudowny proszek DDT uwolni nas od plagi much i pluskiew Interesujący odczyt amerykańskiego lekarza

Na zaproszenie Ministerstwa Zdrowia przybył do Polski młody amerykański lekarz, specjalista w zwalczaniu tyfusu, dr Greeley, który wygłosił m. in. i w Gdyni 5 bm. w Państwowym Zakładzie Higieny odczyt w języku angielskim, zaznajamiający słuchaczy z najnowszą zdobyczą medycyny w dziedzinie zapobiegania tyfusowi — proszkiem D. D. T., który uwolni świat od uszy, pluskiew, pcheł, much, komarów, moli i kleszczy, a tym samym zwalczy tyfus, malarię, dżumę.

D. D. T. (Dichlorodiphenyl trichloroethane) jest to substancja chemiczna, wynaleziona w 1874 r. przez niemieckiego chemika Zeidlera, o której w 1942 r. dowiedzieli się Amerykanie i zastosowali ją w czasie wojny jako środek prewencyjny, zapobiegając swym żołnierzom w porcję 60-gramową proszku, który mieli obowiązek rozpylać pod ubraniem. W ten sposób żołnierze U. S. A. uniknęli zaważenia.

D. D. T. używany jest jako proszek, w roztworze jako emulsja i zawieszony w wodzie. Najczęstsze zastosowanie ma w postaci drobnego proszku, który rozpyla się na głowę pod włosy i pod ubranie. Nie jest to czyste D. D. T., ale preparat, na który się składa 10% D. D. T. i 90% Pyrophyllit (krzemian glinu) lub zwykłego talku. W zetknięciu ze skórą czy nawet śluzówką, wprowadzony doświadcza pod skórę, do ustnie i dożylnie, okazał się zupełnie nieszkodliwy dla ludzi i zwierząt. Jest trwały i nie podlega wpływowi temperatury, ani działaniu powietrza. Natomiast dla owadów

i pasożytów jest zabójczy. Po 4 godzinach są unieruchomione, a po 20 — giną.

Dla dobrego opylenia człowieka potrzeba 30 gramów proszku, którego działanie trwa 2 — 3 tygodnie.

Słabo rozpuszczalny w wodzie, daje się rozpuścić w olejach roślinnych i mineralnych. D. D. T. w roztworze jest to preparat zawierający 5% D. D. T. w oczyszczonej nafcie. Wnętrza domów, spryskane tym roztworem, przez 3 — 5 miesięcy są zabójcze dla owadów. Na wsi rozpylanie D. D. T. musi być ostrożnie stosowane, ponieważ DDT zabija pszczoły. 6% D. D. T. z Bensylem Bensoe ma również zastosowanie przy świerzbie, którą leczy radykalnie przez jednorazowe zwilżenie bielizny osobistej.

Dr Greeley od dwóch lat przebywa już w Europie. Był we Włoszech, Jugosławii, Francji, Niemczech i miał możność obserwacji skutecznego działania proszku DDT.

Gdy przybyliśmy do obozu koncentracyjnego w Dachau — mówi dr Greeley — zastaliśmy tam 30.000 więźniów zaważonych, z których 5 tys. było chorych na tyfus. Natychmiast zastosowaliśmy rozpylanie D. D. T. Po 2 tygodniach nie było ani jednego wypadku zachorowania na tyfus.

W Polsce jest już przywieziony D. D. T. dla 7 milionów ludzi. Znajdzie szerokie zastosowanie w hotelach, schroniskach, a w lecie, wobec plagi much, w restauracjach i sklepach spożywczych. Interesujący odczyt, który zgromadził głównie świat lekarski, połączony był z praktycznym pokazem opylania delikwenta.

(M)

Zwłoki kapitana Weipersa odesłane do Anglii

Przed kilku dniami donosiliśmy o tragicznym wypadku, podczas którego kapitan angielskiego statku „Sant Paul” E. Weipers, podczas wchodzenia na statek, spadł z rampy do wody i utonął. Następnego dnia zwłoki zostały odzyskane przez nurka i przewiezione do koscinicy miejskiej.

Po załatwieniu formalności, związanych z tragiczną śmiercią, zwłoki zostały umieszczone w trumnie i odstawione na statek „Sant Paul”, celem przewiezienia do Anglii.

W dniu 5 bm. statek odszedł z Gdyni ze zwłokami marynarza, który jeszcze przed tygodniem był komendantem tego statku. Dla odprowadzenia statku z Gdyni do Kilonii został wyznaczony kapitan Kox z angielskiego statku „Empire Rhodes”, który od dłuższego czasu stoi w Gdyni. W Kilonii kapitan Kox przekaze statek „Sant Paul” innemu angielskiemu komendantowi, a sam powróci do Gdyni.

W dniu 6. lutego 1946, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu najukochańszy mąż i ojciec

s. t. p.

Inż. Marceli Wardecki

przeżywszy lat 54, na skutek nabytej ciężkiej choroby w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu.

Eksportacja zwłok ze Szpitala Miejskiego w Gdyni do kościoła Najświętszej Panny Marii nastąpi w sobotę dnia 9. lutego 1946 o godzinie 9 rano, po czym po odprawieniu mszy św. o godz. 10 za spokój duszy — na cmentarz Witomiński, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

RODZINA

TYMCZASOWY ZARZĄD PAŃSTWOWY
na wojew. Gdańskie
DELEGATURA OBWODOWA
W GDAŃSKU

OGŁOSZENIE

Dotyczy opisu i oszacowania ruchomości poniemieckich, znajdujących się w mieszkaniach prywatnych, lokalach biurowych itp. Na mocy ustawy z dn. 6-go maja 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych (Dz. U. R. P. Nr 17 poz. 97) wszystkie poniemieckie ruchomości stanowią własność Skarbu Państwa. Przypomina się, iż: 1) W terminie nieprzekraczającym do dnia 17-go lutego 1946 r. sprzedawane będą specjalne formularze (w 3-ch egzemplarzach), w które wpisane są zaopatrzyć każdy posiadacz ruchomości (dóbr ruchomych), główni lokatorzy, lokatorzy, biura, urzędy, zakłady itp. i dołączyć je do opisu.

2) Formularze te będą do nabycia:

Delegatura Obwodowa w Gdańsku, Wrzeszcz, ul. Parkowa 1-2.
1-szy Urząd Skarbowy, Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 137.
Biura O. K. Z. Z., Gdańsk, ul. Rokossowskiego 48.
Urząd Celny, Nowy Port, ul. Oliwska 10-12.
II-gi Urząd Skarbowy, Orunia, ul. Oruńska 21.

Spis ruchomości należy sporządzić kolejno pokojami nie wyłączając dywanów, porcelany, obrazów, kryształów itp. rzeczy niezależnie od poprzednio sporządzonych i złożonych opisów. Formularze wypełnione należy najpóźniej do dnia 20 lutego 1946 r. złożyć w wyżej wymienionych punktach przy czym trzeci egzemplarz otrzyma po potwierdzeniu składający. Jeżeli kontrola z zamienia T. Z. P. stwierdzi pewne nieścisłości lub ruchomości nie objęte opisem w podanym powyżej terminie — ruchomości te będą podlegały natychmiastowej konfiskacie i zostaną zwieszone do magazynu T. Z. P. Szczegółowe ruchomości dokonując będą specjalne Komisje, składające się z przedstawicieli T. Z. P. czynników społecznych oraz fachowców.

3) Opisowi i oszacowaniu podlegają wszelkie ruchomości poniemieckie znajdujące się na terenie Wielkiego Miasta Gdańska za wyjątkiem Oliwy tj. dzielnic: Wrzeszcz, Stary Gdańsk, Nowy Port, Orunia, Siedlce, Sianki, Letnisko, Brzeźno itd.

4) Stali mieszkańcy Gdańska (obywatele gdańscy polskiego pochodzenia) oraz obywatele polscy legitymujący się tymczasowym zaświadczeniem Prezydenta miasta Gdańska i zamieszkujący w tym samym mieszkaniu nieprzerwanie od roku 1939 do chwili obecnej nie są obowiązani do składania opisów swoich własnych ruchomości.

Wyżej wymienione osoby będące w posiadaniu cudzych ruchomości albo przyjmujący na przechowanie takie ruchomości, winne są zgłosić je pod rygorem skutków prawnych (art. 11 § 2 ustawy o majątkach porzuconych i opuszczonych przewidującej karę do 5 lat grzywny do 200 tysięcy złotych).

KIEROWNIK DELEGATURY OBWODOWEJ
K. ROCHOWICZ

7621

Program Rozgłośni Gdańskiej

NA CZWARTEK 7-go LUTEGO BR.

na fal 1339 m.

7.00 — 8.15 Transmisja z Warszawy. 8.15 — 8.17 Program na dzień dzisiejszy. 8.17 — 8.25 470 rad dla kobiet. 8.25 — 8.30 Muzyka lekka z płyt. 8.30 — 8.35 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.35 — 8.38 Komunikaty i ogłoszenia. 8.38 — 8.45 Dalszy ciąg muzyki. 8.45 — 9.00 Audycja dla szkół średnich — W gościnie u rybaków. 9.00 — 12.00 Przerwa. 12.00 — 14.30 Transmisja z Warszawy. 14.30 — 14.35 Znojący trud pracy rybacz — reportaż Danielskiej. 14.35 — 14.40 Czytamy gazetę w opracowaniu red. Stana. 14.40 — 15.00 Muzyka taneczna z płyt. 15.00 — 15.10 Kronika Wybrzeża. 15.10 — 15.20 Audycja dla dzieci — „Imieniny Kuma”. — słuchowisko. 15.20 — 15.30 — Skrzynka PFR. 15.30 — 15.50 Muzyka popularna. 15.50 — 15.55 Porty w cyfrach i osiągnięciach. 15.55 — 16.00 Komunikaty i ogłoszenia. 16.00 — 17.30 Transmisja z Warszawy. 17.30 — 17.50 Śmiech zaraźliwy — słuchowisko H. Hohendlinger. 17.50 — 18.00 Koncert reklamowy. 18.00 — 23.00 Transmisja z Warszawy. 23.00 Program na piątek. Zakochanie.

PÓŁNOCNE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU METALOWEGO W GDAŃSKU

przyjmuje natychmiast:

- 1 szofer mechanika na wóz ciężarowy o na pedale gazu drzewnego.
- 2-ch pomocników szoferskich na wóz ciężarowy.
- 2-ch księgowych, posiadających znajomość buchalterii fabrycznej prowadzonej systemem przebiegowym.
- 2-ch handlowców z branży metalowej na kierownicze stanowiska.
- 3-ch inżynierów mechaników na kierownicze stanowiska.
- 1 rutynową maszynistkę z praktyką Kandydatki winni zgłaszać się między godziną 10 — 13 w Wydziale Personalnym PZPM — Wrzeszcz, ul. Curie-Skłodowskiej 3a z podaniem i życiorysami, względnie nadsyłać takowe pocztą.

756

OGŁOSZENIE

Wojewódzkiego Wydziału Aprobacji i Handlu
w sprawie dalszego przydziału paczek żywnościowych
UNRRA

W związku z dalszym przydziałem paczek żywnościowych przez Ministerstwo Aprobacji i Handlu do dyspozycji Wydziału Aprob. i Handlu Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego, w porozumieniu z Okręgową Komisją Związków Zawodowych w Gdańsku podaje się do wiadomości:

1. Wszelkie złożone w Wojewódzkim Wydziale Aprobacji i Handlu i dotychczas niezrealizowane podania o przydział paczek żywnościowych unieważnia się — z wyjątkiem podań weryfikowanych przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych w Gdańsku.
2. Podania o przydział paczek żywnościowych UNRRA należy składać w Wojewódzkim Wydziale Aprobacji i Handlu w Gdańsku.
3. Rozpatrywane będą wyłącznie podania, które będą uprzednio weryfikowane przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych. (Rokossowskiego 48).
4. Instytucje, których pracownicy otrzymali w 100 proc. paczek, względnie towary zastępcze — paczek nie otrzymają.
5. Przydział paczek przez Ministerstwo Aprobacji i Handlu odbywa się sukcesywnie i obecnie odbywa się rozdział paczek dla ludności pracującej miast portowych: Gdańsk, Gdynia i Sopot.
6. Termin składania wniosków do 12 lutego 1946 r. włącznie.

4239-k

OGŁOSZENIE

Wydział Aprobacji i handlu przy Zarządzie Miejskim w Gdańsku podaje do wiadomości, że unieważnia blok kasowy Nr 307, Nr 17561 do Nr 17710.

Posiadacze wymienionych kwitów proszeni są o zgłoszenie się w biurze Zarządu m. Gdańska Nr 22 w celu wymiany.

Naczelnik Wydz. Aprob. i Handlu
Zygmunt Szolcenberg

KOMUNIKAT KOMISARZA OPAŁOWEGO Na miesiąc lutego przydziałem węgiel:

1. Polska Agencja Pras. „Polpress”, Sopot, 34 Pomorskich 6.
2. Zw. Zaw. Transport. Gdynia, ul. Bema 16.
3. Spół. Przedsięb. Budowl. Oddz. Wybrzeża Sopot, ul. Wybrzeżski 30.
4. „Warta”, Gdynia, Nabrże Francuskie.
5. Izba Rzemieślnicza w Gdańsku, Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 124.
6. Zarząd Pow. Zw. Samopomocy Chłopskiej Gdynia.
7. Rejonowa Spółdz. Samopomocy Chłopskiej Gdynia.
8. Gdański Instytut Muzyczny, Sopot, Obr. Westerpl. 16.
9. Bank Gospodarstwa Krajowego w Gdyni.
10. Punkt Produktifikacji Młodzieży Żydowskiej Sopot, ul. Helska 11.
11. UNRRA, Gdynia.
12. Samopomoc Chłopska, Spółdz. Sopot, ul. Stalina 782.

b) na budynki:
13. Ochotnicza Straż Pożarna, Gdynia, Grabówek.
14. Zw. Zaw. Transport. Gdynia, ul. Bema 16.
15. Zarząd Miejski w Gdyni, Wydz. Zdrowia — dla:

- a) Miejski Ośrodek Zdrowia, Gdynia, 10 Lutego.
- b) Miejski Ośrodek Zdrowia, Orłowo, Mały Kack.
- c) Szpital Zakaźny w Gdyni.
- d) Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, Grabówek.
- e) Miejski Zakład Dezynf.-Kąpiel., Gdynia.
16. Biuro Gospodarki Papierem, Sopot.
17. Szpital Miejski w Gdyni.
18. Zarząd Miejski, Wydz. Oświaty w Gdańsku — dla wszystkich szkół powszechnych.
19. Państw. Gimn. i Lic. Męskie w Gdyni, ul. Morska 79.
20. Kierow. Zbigniew, Wrzeszcz, ul. Zbyszka Bohdanca 55.
21. „Społem”, Zakłady Naprawcze i Dział Transp. Gdynia, ul. Gdańska 29.
22. Państw. Gimn. i Lic. w Gdańsku, ul. Wały Piastowskie 6.
23. Państw. Pedagogium w Oliwie, na Internat.
24. UNRRA — Gdynia.
25. Państw. Gimn. i Lic. Nr III, Wrzeszcz, ul. Topolowa 7.
26. Centrala Prod. Naftowych, Oddz. Gdański, Sopot, ul. Podgórna 10.
27. Gdański Instytut Muzyczny, Sopot.
28. Gdański Instytut Muzyczny, Wrzeszcz i Oliwa — na cele przemysłowe.
29. „Frutta” Fabryka Marmelady, Nowy Port.
- d) na stołówki:
30. Państwowe Gimnazjum Mechaniczne w Gdyni, ul. Morska 77.
31. Stronictwo Demokratyczne, Wrzeszcz.
32. Młyn w Oliwie.
33. UNRRA — Gdynia.

Wymienione instytucje zechcą się natychmiast zgłosić w Centrali Zbioru Produktów Przemysłu Węglowego, Sopot, ul. Kościuski 43, celem odebrania zleceń na przyznanie kontyngentu. Nieodebrane zlecenia do dni 10 od daty ogłoszenia, tracą ważność.

Za Wojewodę, Komisarz Opalowy
(—) inż. B. Kochański.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku wzywa b. pracowników zatrudnionych na kolejach niemieckich podczas okupacji, narodowości polskiej, posiadających kwalifikację na przelotowego, zwrotniczego i hamulcowego, a zamieszkałych w Gdyni i Gdańsku oraz okolicach, do zgłoszenia się do pracy u Zawładowcy Stacji Gdynia — Port, względnie do Dyrekcji w Gdańsku, pokój 216.

4240-k

W lokalach I Urzędu Skarbowego oraz Zarządu Miejskiego w Gdańsku wyłożono na przeciąg czterech tygodni listę, zawierającą nazwiska osób, którym ma być wymierzony podwyższony podatek od wzbogacenia wojennego — stosownie do przesłanego dekretu z dnia 13.IV 1945 r. (Dz. Ust. R. P. Nr 13, poz. 72).

W związku z powyższym wzywa się każdego, kto wie o wzbogaceniu wojennym tych osób, a także innych osób na liście jeszcze nie figurujących, by doniósł o tym bezwzględnie i Urzędowi Skarbowemu w Gdańsku. Doniesienie, o których mowa, można składać również w Zarządzie Miejskim w Gdańsku.

Biskup Sąd Duchowny w Pelplinie wzywa Adama Raka, ur. 29.11 1903 r. w Siedliskach, pow. Grybów, celem stawienia się w wyżej wymienionym Sądzie dla zawiazania sporu. Termin stawienia się 14 dni.

Ks. Trzebiatowski
Notariusz Sądu Biskupiego w Pelplinie

OGŁOSZENIA DROBNE

WOLNE POSADY

POTRZEBNA fryzjerka, manikurzystka uczennica. Zgłoszenia, Gdynia, Świętojańska Nr 135.

WYKONUJE wszelkie prace

(wykazy stanu zatr.) związane z ubezpieczeniem pracowników. — Zgłoszenia do „Dziennika Bałtyckiego” pod nr. 703.

754

ELEKTROTECHNIKA I MAGAZYNIERA

Przyjmuje natychmiast Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego, Wrzeszcz, Dworcowa 14. Reflektujemy na pierwszorzędne siły.

KUPNA

POKOSTY, CHEMIKALIA kupimy w każdej ilości FARBACH, Gdynia, 3-go Maja 23.

751

AKWIZYTORA branży galanterijnej

- zabawkarskiej poszukuje. Referencje, Gdynia, Świętojańska 89 m 6.

KUPIMY heblarki i wyramarki

Władomości: Wrzeszcz, ul. Leńska 10a. Jb. Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych.

690

POSAD POSZUKUJE

SZOFRER - mechanik z wieloletnią praktyką, średnio wykształcenie — poszukuje pracy. Gdynia, Człystów 5 m. 99 — Anna Jednaka.

FOTO APARATY — błony

Papier i chemikalia. Kupno — sprzedaż i zamiana. — Foto „Wrzeszcz”, Gdynia, 10-go Lutego 25.

715

ZEGARMISTRZ fachowiec

wymienia narzędziami przyjmie pracę propozycje: Oliwa, Ceynowy 4a.

FENACETYNE, mecznik, alkohol

amylowy, olej fuslowy, kwas mrowczy i inne składniki do wyrobu esencji owocowych — kupię. Cz. Śwet. Wydz. Gdańsk — Wrzeszcz, Kryniczna Nr 3. (koniec Morskiej, prawo).

671

SEKRETARKA młoda, języki

maszyna, stenografia poszukuje odpowiedniej posady. Zgł. kupię. Wrzeszcz, Libermanna „Dz. Balt.” pod Nr 679.

MAKULATURĘ jednostronną

zakupię. Wrzeszcz, Libermanna „Dz. Balt.” pod Nr 679.

729

SPRZEDAŻE

FUTRA damskie, męskie, lisy różne skórki szlachetne wyprawione i rzuwprawione, materiały włókiennicze, galanteria skórzana, podróżna kupię — sprzedaje. E. Wiśniewski, Gdynia, Świętojańska 36.

753

FABRYKA cukierków „Delicja”

Łódź, Zeromskiego 31 poleca duży wybór cukierków, czekoladek. Ceny konkurencyjne.

4114-k

SPRZEDAM modny pokój

stół orzech kaukaski maszynę „Singer” gabinetową. Gdynia, Olsztynska 40 m. 3.

721

PRZYCZEPY samochodowe

5-to nowe dostarcz natychmiast ze swej fabryki Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego, Wrzeszcz, Dworcowa 14.

4232-k

MASZYNĘ trykotarską

8-80 sprzedam. Sopot, Langiewicza 22.

763

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzione dowód osobisty (Kennkartę)

wyst. w Krakowie, zaświadczenie rejestracji RUK Gdynia, zaśw. służbowe Tymcz. Zarz. Państw., zaświadczenie Urzędu Miejskiego i Sądu Grodzkiego w Gdyni (przydział mieszkania), legitymację służbową wyd. przez GUM, metrykę urodzenia, dowód zameldowania, legitymację Zw. Zaw. Prac. Adm. Morskiej — wszystkie dokumenty wystawione na nazwisko Klimas Stanisław, zam. Gdynia, ul. Świętojańska 126 m. 6. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem.

758

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą i kartę inwalidzką na nazwisko Buszman Jan zam. kol. Obluże 131 f.

752

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę żywnościową Nr 3806 na nazwisko Jeżewski Franciszek zam. Gdynia-Obluże 208.

746

ZGUBIŁEM portfel zawierający między innymi dokumentami paszport W. M. Gdańska, tymczasowe zaświadczenie weryfikacyjne, „dowód kolejowy” na nazwisko Stefan Partyka, Orłowo, Husarska 8, które się unieważnia, upraszam uczciwego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem.

761

UNIEWAŻNIAM zgubioną prawo jazdy zawodowe Nr 2865 wydane przez Urząd Samochodowy Łuck na nazwisko Skornik Franciszek zam. Gdynia, Abrahama 25.

716

UNIEWAŻNIAM dokumenty zgubione dnia 12.12 45 r. na nazwisko Stanisław Aleksander, wieś Nowy Pałów, gm. Wrzeszcz, poczta Wrzeszcz, pow. Sławno.

4248-k

POSZUKIWANIE RODZIN

POSZUKUJE żonę Marię Tyminską ostatnio zamieszkałą w Gdyni o informację zgłosić się na s-s „Katowice” — Lorych Roman.

704

POSZUKUJE siostrzenicę Bohdanę Limanowską z Wilna, Gdynia, Świętojańska 132-3.

734

LOKALE

STUDENT szuka pokoju, poszczególnego. Zgł. do „Dz. Balt.” pod Nr 708.

759

LOKALU sklepowego poszukuję w centrum Gdyni, Sopotu

761

lub Wrzeszcz. Zgłoszenia: „Dziennik Bałtycki” pod „Pił”

717

POSZUKUJE MIESZKANIA w Wrzeszcz, Oliwa, Sopoty, Gdynia — niebawem lub bez wszelkiego kosztu zwracam Zgłosz. do Administracji „Dziennika Bałtyckiego” pod Nr 668.

718

SKŁEP z mieszkaniem, dobry punkt, odstąpię, wyjazd. Oferty: „Dziennik Bałtycki” pod Nr 153.

719

ZAMIENIE mieszkanie 3-pokojowe, służbowe, rozkładane, front, i piętro. Wrzeszcz, Wajdeloty (koło dworca), na takie same lub większe w Sopocie. Zgłoszenia „Dz. Bałtycki” Nr 716.

769

POŁOŻNA Ryng-Smialowska przyjmuje we Wrzeszczu, Grunwaldzka 220 III p.

239

PRZYBLAŻAŁ SIĘ młody wilczur. Odebrał: Gdynia, Portowa 8 Restauracja.

683

UWAGA PANIE! Salon Mody „Danuta” otrzymał najnowsze żurnale. Gdynia Świętojańska 53 m 8.

4218-k

MATRYMONIALNE zgłoszenie w Gdyni przyjmuje biuro, Stawowa 7 — 12.

742

Can) ogłoszeń: drobne za wyraz w dni powszednie zł. 5.00, w święta zł. 8.00 dla poszukujących pracy i rodzin w dni powszednie zł. 3.00, w święta zł. 5.00 — najmniej 10 wyrazów. — Trusty druk 100 proc. więcej. — Ogłoszenia urzędowe, nekrologi i t. p. za tekstem zł. 10.00 za 1 mm., w tekście zł. 15.00 za 1 mm. spłaty, w ncd. i w święta 50 proc. drożej. — Matrymonialnych nie przyjmuje się. Administracja nie przyjmuje odpowiedzi na terminowe ogłoszenia. — Ogłoszenia i prenumerata płatne z góry. Konto ogłoszeń Nr XI 4004 P. K. O. Gdynia. Konto prenumeraty i kolportażu Nr XI 4080 P. K. O. Gdynia.

Redaktor naczelny Bolesław Wit. Świąciński. — Redaktor naczel. przyjmuje od godz. 10 — 11. sekretarz redakcji od godz. 8-12. — Redakcja rękopisów nie zwraca — Adres Redakcji: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-69. — Administracja: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 263-60. — Tłoczono w Drukarni „CZYTELNIK” Nr 8 w Gdyni, tel. 262-39. — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK”

W-19131